

Sabina Królikowska
Instytut Socjologii UAM
w Poznaniu

POSTAWY MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH WOBEC ŻYCIA SEKSUALNEGO

Dotychczasowe badania naukowe prowadzone w Polsce dotyczące sfery seksualnej życia człowieka czynione były w znacznej mierze przez lekarzy, głównie z punktu widzenia seksuologii (K. Imieliński, A. Jaczewski, M. Kozakiewicz, Z. L. Starowicz). Zajmowali się oni zazwyczaj konkretnymi zachowaniami seksualnymi – badali rozwój zainteresowań seksualnych, fakty dotyczące masturbacji, inicjacji seksualnej, przebiegu życia płciowego, homoseksualizmu itp. Wątek oceny wybranych aspektów życia płciowego czy wiedzy badanych na ten temat był już znacznie mniej eksplorowany. Ponadto należy dodać, że nawet sfera zachowań seksualnych nie była w naszym kraju, badana w sposób masowy jak np. w St. Zjednoczonych przez Kinsey'a. Od czasu publikowania Raportu Kinsey'a (1948-53) zaczęły ukazywać się kolejne raporty seksuologiczne w USA, RFN, Francji i innych krajach. W Polsce dysponujemy badaniami informującymi o pewnych fragmentach rzeczywistości dotyczącej tej sfery życia człowieka. Badań stricte socjologicznych mówiących o życiu seksualnym jest również stosunkowo niewiele chociaż problematyką tą zajmowało się wielu autorów (Czekaj 1998, Czubińska 1993, Dołowy 1994, Dyoniziak 1965, 1991, Grodzki 1992, Imieliński 1970, 1974, 1980, 1989, Jaczewski 1970, 1979, 1980, Janowski 1977, Kozakiewicz 1959, 1974, 1980, Kultys 1991, Małewska 1969, Mariański 1991, Pawłowska 1994, Starowicz 1991, Świda 1963, Wróblewska 1992).

„Socjologia seksu, rozpatrując mechanizmy społecznej regulacji zachowań wyodrębnionych jako życie seksualne człowieka zajmuje się instytucjami przedmałżeńskich kontaktów płci i wychowaniem seksualnym, mechanizmami doboru małżeńskiego, współżyciem seksualnym w ramach małżeństwa i poza tą instytucją” (Trawińska 1977, s. 314-315).

Próba zbadania niektórych z wyżej wymienionych problemów została podjęta w badaniach empirycznych, których wyniki chciałabym przedstawić. Dotyczyły one postaw młodzieży szkół średnich wobec życia seksualnego. Zanim przejdę do prezentacji konkretnych liczb, niezbędnym wydaje się zdefiniowanie pojęcia „postawa”. W badaniach została przyjęta koncepcja „strukturalistyczna” postawy, tzn. uważa się, że postawa jest strukturą, złożoną z elementów poznawczych, które składają się na zasób informacji o przedmiocie postawy, z elementów emocjonalno-oceniających dany przedmiot postawy oraz z indywidualnego działania nośnika postawy wobec jej przedmiotu (czyli elementy behawioralne).

W przypadku ostatniego komponentu postawy należy dodać, że niektórzy badacze zajmujący się problematyką postaw, uważają, że samo zachowanie nie jest już postawą, nie wchodzi w skład postawy, a komponent behawioralny stanowi jedynie trwałą dyspozycję do zachowania (Nowak 1973, Mika 1987). Ja jednak przychyliam się do poglądów T. Mądryckiego, który twierdzi, że uzasadnione wydaje się nie-oddzielanie stanu poprzedzającego działanie (procesów, czynności wewnętrznych) od samego działania (czynności zewnętrznych). Można bowiem mówić tyle tylko o „stanie” poprzedzającym działanie, przygotowującym je, o ile w rzeczywistości występują, określone reakcje zewnętrzne. Bez tych reakcji nie można mówić o jakiegokolwiek postawie. Komponent behawioralny będzie więc elementem postawy, ale i zewnętrznym jej przejawem (Mądrycki 1977).

W związku z przyjętą, koncepcją postawy szczegółowe problemy badawcze zostały sformułowane w formie następujących pytań:

1. Skąd młodzież czerpie wiedzę na temat życia seksualnego oraz jaki jest wpływ poszczególnych źródeł na ową wiedzę?
2. Z kim młodzi ludzie rozmawiają na temat seksu – kogo wybierają do tych rozmów najchętniej, a kogo odrzucają?
3. Jaka jest znajomość wśród respondentów sposobów zapobiegania ciąży oraz chorób przenoszonych drogą płciową?
4. Jak przedstawia się sprawa inicjacji seksualnej wśród badanej młodzieży?
5. Jak młodzież ocenia współżycie seksualne przed zawarciem związku małżeńskiego?
6. Czy równe prawa mają, w tym względzie kobiety i mężczyźni?
7. Jak młody człowiek ocenia istnienie sex-shopów, gazet i filmów pornograficznych i czy korzysta z owych przejawów komercyjnego erotyzmu?

Realizacja badań miała miejsce na początku roku 1993¹. Prezentację wyników zacznę od zagadnień, które ukazują stosunek emocjonalno-oceniają-

¹ Oto krótka charakterystyka społeczno-demograficzna badanej młodzieży: badana zbiorowość została podzielona na dwie grupy; uczniów szkół ogólnokształcących (LO nr 2, LO nr 4, LO nr 11 w Poznaniu) oraz szkół o profilu zawodowym (Lic. Muzyczne, Lic. Ekonomiczne oraz Technika: Gastronomiczne, Kolejowe, Odzieżowe i Energetyczne). W skład badanej zbiorowości weszło 56% kobiet i 44% mężczyzn. Uczniowie w wieku 14 - 16 lat (uczęszczający do klas I wyżej

cy młodych ludzi do wybranych aspektów życia seksualnego człowieka. Będą to postawy respondentów wobec współżycia przedmałżeńskiego, oraz stosunek do sex-shopów, filmów i gazet pornograficznych.

Jak zauważa Kozakiewicz *przedmałżeńskie stosunki seksualne* to pojęcie zrodzone w XIX w., kiedy za jedynie moralne i społecznie dopuszczalne miejsce stosunków płciowych uważano kościelne i/lub cywilne małżeństwo formalno-prawne. Ponadto pojęcie to zakładało, że każdy człowiek chce zawrzeć, i wcześniej lub później zawiera jednorazowy formalny związek małżeński. Biorąc pod uwagę to założenie, uzasadnione było badanie „przedmałżeńskiej aktywności seksualnej” jako czegoś, co poprzedza występującą, u wszystkich ludzi granicę zawarcia małżeństwa. Jednak w związku ze zmianami obyczajowymi, a zwłaszcza wraz z pojawieniem się kategorii „trwałego współżycia płciowego bez ślubu (tzn. mam tu na myśli *kohabitację*) oraz coraz powszechniejszego ponownego (lub wielokrotnego) zawierania małżeństwa pojęcie „stosunków przedmałżeńskich” w świetle literatury straciło swą pierwotną ostrość. Kozakiewicz trafnie zauważa, że współcześnie należałoby raczej mówić o „niemałżeńskich formach względnie stałego współżycia seksualnego” lub, jeśli mamy na myśli młodzież o „aktywności seksualnej młodzieży w okresie poprzedzającym zawarcie pierwszego związku małżeńskiego” (Kozakiewicz 1980, s. 17).

Mimo, że przychyliam się do powyższego, przy prezentacji danych będące posługiwała się pojęciami „współżycie przedmałżeńskie”, „współżycie przedślubne” oraz „seks przedmałżeński”, gdyż w języku potocznym są to wciąż funkcjonujące pojęcia. Takimi pojęciami posługiwałam się też w kwestionariuszu wywiadu, gdyż są one przez młodzież rozumiane jednoznacznie (pytanie młodzieży o ich stosunek do aktywności seksualnej poprzedzającej zawarcie pierwszego związku małżeńskiego byłoby niezrozumiałe).

Z przeprowadzonych badań wynika, że zdecydowana większość (83,3%) młodzieży uważa, że współżycie seksualne nie jest związane wyłącznie z małżeństwem. Wśród tej grupy uczniów, która możliwość uprawiania stosunków płciowych oddziela od instytucji małżeństwa nieznaczną tylko przewagę stanowią mężczyźni (86,2% M i 81,1% K). Biorąc pod uwagę stosunek do religii badanej młodzieży, to wśród respondentów, dla których seks stanowi wartość niezależną od małżeństwa, znajdowali się wszyscy obojętni religijnie

wymienionych szkół) stanowili 47% ogółu badanej młodzieży, a uczniowie w wieku 18-20 (klasy IV i V w przyp. techników) – 53%. Ponadto ważne wydaje się przedstawienie stosunku do wiary religijnej ankietowanych: 8,5% zadeklarowało się jako głęboko wierzący, 59,2% było wierzących, 20,8% młodych ludzi stwierdziło, że jest niezdecydowanych w sprawach wiary, ale przywiązanych do tradycji religijnej, 6,1% deklaruowało obojętność religijną, 5,4% uważało się za niewierzących. Tak więc ponad 3/4 badanej młodzieży to osoby uznające się za ludzi wierzących. Zdecydowana większość młodzieży mieszkała w Poznaniu, 12,9% młodych ludzi dojeżdżało do szkoły z pobliskich małych miast, a 9,8% ze wsi.

i niewierzący, jak również ponad połowa (54,5%) uważających się za głęboko wierzących i zdecydowana większość wierzących (85,7%). Młodzi ludzie uważają, więc – praktycznie niezależnie od płci czy stosunku do religii, że seks jest wartością autonomiczną.

Zapytano też o to, czy istnieją, w opinii młodzieży określone warunki po spełnieniu których można współżyć seksualnie, jeśli związek nie jest małżeństwem. Ponad połowa badanych (56,8%) orzekła, że seks przedmałżeński jest dopuszczalny nie wymieniając żadnych warunków. Co 7 ankietowany (14,4%) dopuszczał współżycie płciowe przed ślubem, ale tylko po spełnieniu określonych warunków. Najczęściej wymieniane przez respondentów okoliczności to: uczucie miłości łączące partnerów, „dość długa” znajomość, wzajemne zaufanie i przywiązanie, czy chęć „poważnego” bycia ze sobą, które być może zostanie uwieńczone małżeństwem. Mężczyźni częściej od swych koleżanek popierają, współżycie przedślubne bez wskazywania na jakieś szczególne wymagania. Kobiety natomiast dopuszczają współżycie przedmałżeńskie po spełnieniu przez partnerów określonych wymagań. Ponadto trzy razy więcej kobiet niż mężczyzn uważa uprawianie seksu przedmałżeńskiego za całkowicie niedopuszczalne (odpowiednio 22% K i 7% M).

Biorąc pod uwagę postawy religijne respondentów, prawie połowa głęboko wierzących uważa, zgodnie z nauką Kościoła Katolickiego, stosunki seksualne przed ślubem za niedopuszczalne. Uznali tak konsekwentnie ci, którzy wcześniej orzekli, że seks jest związany wyłącznie z małżeństwem. Tylko co 6 młody człowiek uważający się za wierzącego (16,9%) uważa, że współżycie seksualne przed ślubem jest niedopuszczalne. Zdecydowana większość młodzieży niezdecydowanej w sprawach wiary, ale przywiązanej do tradycji religijnej; młodzieży obojętnej wobec religii i niewierzącej uznała, że seks przedmałżeński jest dopuszczalny. Jeżeli chodzi więc o badanych deklarujących się jako ludzie religijni (zaliczam do nich głęboko wierzących i wierzących) widzimy, że norma katolickiej etyki seksualnej nakazująca wstrzemięźliwość płciową do czasu zawarcia związku małżeńskiego, nie jest wśród nich silnie zinternalizowana. Wielu młodych wyznawców religii rzymsko-katolickiej nie ma w tej kwestii poglądów zgodnych z nauką swojego Kościoła. Powyższe wnioski znajdują także potwierdzenie w danych uzyskanych z odpowiedzi na pytanie: „Czy Twoim zdaniem współżycie seksualne przed ślubem jest grzechem?”. Większość młodzieży, niezależnie od stosunku do religii, uważała że seks przed ślubem nie jest grzechem.

Chciałabym powiedzieć o pewnej ciekawostce. Otóż młodzież nie identyfikująca swych poglądów z żadną religią (tzn. ci uznający się za obojętnych religijnie i niewierzących) orzekła, że współżycie przedślubne raczej nie jest grzechem. Brak było zdecydowania w ich poglądach (stosunkowo rzadko wybierali odpowiedzi – „zdecydowanie nie jest grzechem”). Czyżby mieli oni w pewnym stopniu także poczucie przekraczania jakiś norm oceniając seks

przedmałżeński? Niestety nie dysponuję odpowiednimi danymi, aby móc wyciągnąć jednoznaczne wnioski. Myślę, że można powiedzieć, iż piętno winy i grzechu jakim jest obarczona sfera seksualna w kręgu kultury chrześcijańskiej istnieje w świadomości ludzi niezależnie od stopnia ich zaangażowania religijnego.

Przyjrzyjmy się teraz kolejnemu zagadnieniu. Interesowało mnie czy zdaniem młodzieży wolno mężczyźnie podjąć współżycie seksualne przed ślubem, oraz czy takie samo przyzwolenie mają kobiety. Prawie 2/3 badanych kobiet (63%) i prawie 3/4 mężczyzn (71 %) uznało, że mężczyźni wolno współżyć przed ślubem. Mężczyźni są więc skłonni być dla siebie bardziej liberalni niż to czynią ich koleżanki. A jak sprawa się przedstawia w przypadku przyzwolenia na współżycie przedmałżeńskie kobiet? Zaskakujące jest to, iż więcej mężczyzn (77%) przyzwala na seks przedmałżeński kobietom niż przedstawicielom swojej płci. Kobiety natomiast są tak samo liberalne w stosunku do współżycia przedślubnego kobiet jak i mężczyzn (63%). Zazwyczaj w badaniach spotykamy się z taką sytuacją, w której zarówno dorośli jak i młodzież bez względu na płeć są bardziej skłonni zezwalać (czy przychylić się) na „wyszumienia się przed ślubem” mężczyzn, a nie kobiet (w literaturze określa się to mianem „stereotypu podwójnej moralności seksualnej” – odrębnej dla kobiet i mężczyzn).

Na podstawie badań prowadzonych w latach 90-tych (Czubińska 1993, Kultys 1991, Starowicz 1991, Wróblewska 1992) oraz biorąc pod uwagę przedstawione wyniki można powiedzieć, że powoli zacierają się różnice płci w podejściu do seksu przedmałżeńskiego. Badane kobiety chciałyby być traktowane w sprawach seksu na tych samych prawach co mężczyźni. Tyle samo respondentek uważa, że wolno współżyć przed ślubem zarówno kobietom jak i mężczyznom. Podobne postawy charakteryzują badanych mężczyzn, choć są oni bardziej od kobiet liberalni w podejściu do współżycia seksualnego przed ślubem młodych ludzi.

Wraz ze zmianami zachodzącymi w Polsce w ciągu ostatnich lat takimi jak otwarcie granic, zniesienie cenzury, wprowadzanie i rozwój rynku pojawiły się w naszym kraju sex-shopy, agencje towarzyskie, salony odnowy biologicznej dla panów, salony masażu erotycznego i inne. Ogólnie dostępne są też gazety oraz filmy pornograficzne. Wszystkie wyżej wymienione podmioty wolnego rynku oraz publikacje i filmy pornograficzne zakładają, że erotyzm człowieka jest towarem, o który toczy się walka na konkurencyjnym wolnym rynku. W tym znaczeniu erotyzm staje się komercyjny.

Nie zbadano postaw młodych ludzi wobec wszystkich przejawów komercyjnego erotyzmu. Jest to interesujący problem badawczy na odrębne badania. Młodzież poproszono jedynie o ustosunkowanie się do sex-shopów, gazet i filmów pornograficznych.

Istnienie sex-shopów popiera prawie 2/3 badanych mężczyzn i co czwarta kobieta. Skryształizowanych poglądów dotyczących sex-shopów nie miało jeszcze ponad 40% uczennic i prawie co 4 uczeń. W okresie przeprowadzania badań (93 rok) sklepy tego typu zaczęły dopiero rozwijać swoją działalność. Była to pewnego rodzaju nowość i na początku nie do końca jasny był jej charakter. W wielu z nich w początkowej fazie funkcjonowania głównym asortymentem była damska bielizna. Zapytano również „Czy byłaś/byłeś kiedykolwiek w sex-shope?” Ponad dwa razy więcej mężczyzn od kobiet odwiedziło sex-shopy (odpowiednio 60% M i 23% K). Zdecydowana większość respondentek jeszcze tam nie była. Wśród nich znajdują się wszystkie uczennice, które deklarowały się jako przeciwniczki sex-shopów, oraz prawie wszystkie, które nie miały jeszcze zdania na ten temat (93,5%) Jeżeli chodzi o mężczyzn, to prawie wszyscy ci którzy wcześniej zadeklarowali poparcie dla istnienia sex-shopów, odwiedzili je.

Przyjrzyjmy się teraz stosunkowi młodzieży do gazet pornograficznych. Aprobata dla gazet pornograficznych jest wśród młodzieży nieznacznie tylko mniejsza niż w przypadku sex-shopów. Ich istnienie poparło prawie 3 razy więcej mężczyzn niż kobiet. Jednak zarówno popierający gazety pornograficzne uczniowie jak i uczennice zdecydowanie częściej twierdzą, że „raczej” popierają ich istnienie (warto zaznaczyć że, w przypadku sex-shopów, mężczyźni najczęściej popierali je zdecydowanie). Niezależnie więc od stopnia aprobaty dla gazet pornograficznych, 60% mężczyzn i ok. 20% kobiet popiera ich istnienie.

Sprawdzono również czy owa aprobata dla pism pornograficznych pociąga za sobą ich oglądanie i czytanie. 59% mężczyzn i 16% kobiet przeglądało pisma pornograficzne. Wśród przeglądających je respondentek znalazły się wszystkie kobiety, które zdecydowanie deklarowały poparcie dla istnienia gazet pornograficznych oraz 2/3 ich umiarkowanych zwolenniczek. Natomiast wśród mężczyzn oglądających pisma pornograficzne, byli wszyscy zdecydowanie aprobujący te gazety, zdecydowana większość umiarkowanych zwolenników oraz prawie co 5 mężczyzna, który nie miał jeszcze skryształizowanych poglądów na temat istnienia gazet pornograficznych.

Podobnie więc jak w przypadku uczęszczania do sex-shopów istnieje duża zgodność między postawami młodzieży wobec gazet pornograficznych, a ich deklarowanym przeglądaniem. Osoby, które nie popierają pism pornograficznych konsekwentnie ich nie oglądają.

Zapytano też młodzież o stosunek do filmów pornograficznych. Liczba aprobujących tego typu filmy – zarówno kobiet i mężczyzn – jest zbliżona do tej, jak w przypadku sex-shopów (2/3 M i co 4 K). Mężczyźni jednak oceniając sex-shopy odpowiadali częściej, że zdecydowanie je popierają, natomiast oceniając filmy i gazety pornograficzne byli ich umiarkowanymi zwolennikami. Kobiety natomiast są zwolenniczkami umiarkowanymi. Porównując aprobatę dla gazet pornograficznych i filmów o tej tematyce można zauważyć, że więcej

młodych ludzi (zarówno uczniów jak i uczennic) popiera filmy pornograficzne – wybiera dynamiczny obraz, a nie statyczne zdjęcia.

A co z oglądaniem filmów pornograficznych przez młodzież? Ponad połowa kobiet przyznała, że oglądała filmy pornograficzne. Wśród tych respondentek były wszystkie uczennice zdecydowanie filmy te popierające, prawie wszystkie umiarkowane zwolenniczki oraz kobiety nie mające zdania na ten temat, a także co 10 respondentka, która była umiarkowaną przeciwniczką (11%). Wśród oglądających filmy pornograficzne mężczyzn wyniki przedstawiały się bardzo podobnie, z tą jednak różnicą, że 1/3 umiarkowanych przeciwników tych filmów oglądała je.

Respondentów, którzy oglądali filmy pornograficzne poproszono, aby podali ilość obejrzanych filmów. Zarówno kobiety jak i mężczyźni najczęściej oglądali je kilka lub kilkanaście razy (57,5% K; 64,6% M), natomiast jeden raz widziało tego typu film około 1/3 kobiet i co 12 mężczyzna (8,3%). Ponadto 16,6% M i 7,4% K oglądało filmy pornograficzne kilkadziesiąt razy. Znaczyliby to, że wśród zdecydowanej większości mężczyzn (82,8%) i wśród ponad połowy (54,1 %) kobiet oglądających filmy pornograficzne młodzież nie przestała na jednym razie.

Podsumowując wyniki badań ukazujące postawy młodzieży wobec przejawów komercyjnego erotyzmu, można stwierdzić, że wśród respondentów jest stosunkowo znaczne nimi zainteresowanie (szczególnie wśród mężczyzn). Co czwarta kobieta popiera zarówno istnienie sex-shopów, jak i gazet oraz filmów pornograficznych. Podobnie jest w przypadku ok. 2/3 badanych mężczyzn. Aprobata dla tych form komercyjnego erotyzmu przejawia się również w oglądaniu gazet i filmów pornograficznych oraz uczęszczaniu do sex-shopów.

Chciałabym teraz przejść do przedstawienia postaw młodzieży wobec seksu w świetle komponentu poznawczego. Respondentom zadano kilka pytań sprawdzających wiedzę z zakresu płciowości człowieka. Istotne wydało się też zbadanie źródeł informacji o seksie i ich wpływu na wiedzę, a także poznanie najchętniej wybieranych i zdecydowanie odrzucanych partnerów do rozmów o seksie.

Głównymi źródłami wiedzy o płciowości człowieka zarówno dla kobiet i mężczyzn są kolejno wg ważności – książki (K – 63%, M – 61,4%), rówieśnicy (K – 53,4%; M – 45,6%), masmedia (K – 46,6%, M – 40,3%) oraz rodzice. Stosunkowo nieznaczny jest udział w wychowaniu seksualnym szkoły, rodzeństwa i kościoła (średnio dla co 10 respondenta są to źródła wiedzy o życiu seksualnym człowieka). Młodzież wskazywała także na własne doświadczenie seksualne jako źródło wiedzy o seksie. „Praktyka” czy „uczenie się na własnych błędach” – jak określali respondenci – to źródło wiedzy dla dwa razy większej liczby mężczyzn niż kobiet (M – 14%, K – 6,8%). Popularność książek i masmediów (głównie filmów i gazet) można niewątpliwie wytłumaczyć między

innymi ich różnorodnością i dostępnością w ostatnich latach. Ponadto podejmują one bardzo różnorodną problematykę dotyczącą sfery seksualnej życia człowieka, najczęściej taką, której w domu rodzinnym czy w szkole po prostu się nie porusza (np. tematy związane z inicjacją seksualną, antykoncepcją, homoseksualizmem, dewiacjami seksualnymi, itd.) Istotna rola kręgu rówieśniczego i książek nie zmieniła się od wielu lat. Wskazują na to pierwsze badania tego typu prowadzone w latach 50-tych przez Malewską, oraz późniejsze badania Jaczewskiego, Starowicza, Kozakiewicza, Wróblewskiej, Czubińskiej, Kultysa.

Nieznacznym wpływem rodziców i Kościoła można wytłumaczyć ich specyficznym podejściem do młodzieży. Zarówno rodzice jak i księża kładą główny nacisk na aspekt wychowawczy, uciekając zarazem od aspektu uświadamiającego. Rodzice jak wynika z wielu dotychczasowych badań udzielają informacji swoim dzieciom na temat płciowości człowieka tylko do pewnego wieku – praktycznie tylko do etapu „skąd ja się wziąłem”. Później, gdy dojrzewające dzieci chciałyby uzyskiwać informacje bardziej szczegółowe np. dotyczące roli ojca w poczęciu dziecka, roli matki w tym procesie, ciąży, porodu, sposobów planowania rodziny itp. rola uświadamiająca najbliższych osób gwałtownie maleje.

Natomiast etyka seksualna Kościoła Katolickiego kładzie główny nacisk na aspekt moralny wychowania seksualnego wyznaczając szczegółowe normy w tej sferze życia człowieka. Dla coraz większej liczby młodych ludzi są one jednak zbyt surowe i dlatego są one przekraczane.

Niewielka rola szkoły wynika przede wszystkim z tego, że w Polsce edukacja seksualna jest nadal zaniedbana. W latach 80-tych powstał podręcznik dla młodzieży szkół ponadpodstawowych, który został opracowany na podstawie programu nauczania przysposobienia do życia w rodzinie (taki też nosił tytuł). Tematyka zawarta w tym podręczniku nie była w pełni zgodna z katolicką, etyką seksualną, i mimo tego, że książka znalazła się już w księgarniach nie została dopuszczona do użytku. Od tamtego czasu wiele się zmieniło w polskiej rzeczywistości. Skłonna jestem twierdzić, że edukacja seksualna w szkole nie jest sprawą bezproblemową. Z jednej strony nie ma w Polsce tradycji przysposobiania młodego pokolenia do dorosłego życia w szkole, pomimo tego, że jest to miejsce gdzie młodzież zdobywa stosunkowo najwięcej systematycznej wiedzy o otaczającej ją rzeczywistości. Z drugiej strony wydaje się, że nazbyt często jest to problem, o który toczą się bieżące spory polityczne, a to nie rokuje szans na jego szybkie rozwiązanie.

Dla ponad 3/4 młodych ludzi (78,8%) rozmowy na temat seksu nie są wstydlive i preferują oni czynny udział w dyskusjach na ten temat. Tylko co 6 badany przyznał, że wstydzi się rozmawiać o życiu seksualnym i woli raczej przysłuchiwać się dyskusjom innych. Ponadto prawie wszyscy respondenci uznali, że młodzi ludzie powinni dyskutować na tematy związane z seksualiz-

mem człowieka, gdyż wciąż za mało na ten temat wiedzą (94,6%). Najczęściej wybieranymi partnerami do rozmów o seksie są rówieśnicy – przyjaciele, koledzy, znajomi. Orzekło tak ponad 3/4 kobiet i mężczyzn. Dla młodych ludzi ważne są kontakty z rówieśnikami. Z nimi młodzież spędza najwięcej wolnego czasu, dąży do ich akceptacji, ma do nich zaufanie. Być może właśnie tego brakuje dorosłym (rodzicom, nauczycielom, specjalistom) i dlatego tak niewiele osób chce z nimi rozmawiać o sprawach seksu. Mimo ich potencjalnie większej wiedzy, większego zasobu osobistych doświadczeń młodzież woli rozwiązywać swoje problemy z rówieśnikami. Dodam też, że wśród respondentów znalazły się takie osoby, które z nikim nie poruszają tematu seksu. Odpowiedziało tak 12% kobiet i 2% mężczyzn. Najczęściej odrzucanymi partnerami rozmów na ten temat byli obcy – odpowiedziało tak ponad połowa badanych (58,6% K i 56,2% M), nauczyciele – (dla ok. 40% M i K) oraz rodzice. Z nimi na pewno nie chciałoby rozmawiać 27% K i 37% M. Po raz kolejny potwierdza się więc teza o zbyt małej roli rodziców i nauczycieli w edukacji seksualnej badanej młodzieży. Dodać należy, że u ponad połowy (59,8%) respondentów w domu rodzinnym nie podejmuje się w ogóle rozmów dotyczących życia seksualnego człowieka. Tylko co trzeci badany (37,9%) orzekł, że w jego rodzinie rozmawia się o seksie.

Badając wiedzę młodzieży z zakresu płciowości człowieka mogę stwierdzić, że prawie 2/3 respondentów jako znane choroby przenoszone drogą płciową wymienia AIDS oraz choroby weneryczne (kiłę i rzeżączkę), a co trzeci ankietowany zna jedynie AIDS. Prawie każdy wiedział więc, że AIDS można się zarazić drogą płciową. A jak przedstawia się znajomość sposobów zapobiegania ciąży? Najliczniejsza grupa młodych ludzi zna jednocześnie mechaniczne (prezerwatywę, kapsułki, spirale) i chemiczne (pianki, globulki, tabletki) sposoby zapobiegania ciąży. Podobnie prawie co trzeci respondent potrafił wymienić po trzy sposoby antykoncepcji – naturalne, mechaniczne oraz chemiczne. W tym przypadku większą wiedzę wykazały się kobiety. Ponadto stosunkowo liczną grupę stanowiły osoby znające tylko mechaniczne środki antykoncepcyjne. Mężczyźni częściej niż kobiety znali wyłącznie ten sposób zapobiegania ciąży.

Należy dodać, że wśród respondentów znalazły się także osoby, które wymieniały aborcję jako jedyną znaną im metodę antykoncepcyjną. Żadnych sposobów zapobiegania ciąży nie znała co 10 kobieta i co 7 mężczyzna. Można powiedzieć, że znajomość wśród badanej młodzieży sposobów świadomej prokreacji nie jest w pełni zadowalająca, ale nie jest też bardzo zła. Wcześniejsze wyniki badań – Gasperowicza, Jaczewskiego w latach 70, Dołowego i Wróblewskiej, Starowicza w latach 80-tych, wskazują, że młodzież była gorzej wyedukowana seksualnie.

Przejdę teraz do ostatniego już bloku zagadnień dotyczących elementów behawioralnych w postawach młodych ludzi wobec życia seksualnego.

Ważnym wydało się zbadanie motywów i okoliczności inicjacji seksualnej badanych oraz wierności pierwszemu partnerowi seksualnemu.

Wśród respondentów „ze swoją sympatią chodzi” ponad 1/3 (36,5%) kobiet oraz ponad połowa mężczyzn (53,5%). U mężczyzn „chodzenie z dziewczyną” najczęściej współwystępuje z podejmowaniem stosunków seksualnych – tzn. ok. 3/4 chłopców posiadających dziewczynę współżyje z nią (74,2%). Jeśli chodzi natomiast o kobiety, to niecała połowa posiadających „swojego chłopaka” podejmuje z nim stosunki płciowe (48,1%). Biorąc pod uwagę wszystkich badanych inicjacja młodych ludzi przedstawia się następująco: współżycie seksualne rozpoczęło ponad dwa razy więcej mężczyzn niż kobiet (M. 39,7%; K. 17,6%). Jednak jedna trzecia uczennic (35,1%) i co 6 uczniów (15,5%) nie udzielili odpowiedzi na pytanie o inicjację seksualną. Nie wiadomo więc czy ta młodzież nie współżyła seksualnie czy też nie chciała się zwierzać. Wśród respondentów, którzy inicjację seksualną mieli już za sobą, zdecydowana większość (88,8%) w czasie przeprowadzania badań była w wieku 18 - 20 lat.

Ponad 3/4 badanych po inicjacji seksualnej kontynuuje współżycie płciowe (76,9%). Wśród osób, które nie kontynuują współżycia jest nieco więcej kobiet. Z tym samym partnerem nadal współżyje ok. 60% kobiet i mężczyzn. Około 1/3 respondentów zmieniła partnera seksualnego, w tym zdecydowanie więcej mężczyzn (71,4% M i 28,6% K). Wśród badanej młodzieży bardziej wierne okazały się więc kobiety, gdyż dwa razy więcej uczniów niż uczennic zmieniło swoją pierwszą partnerkę na inną.

Jeśli chodzi o moment podjęcia współżycia przez respondentów to najwięcej młodych ludzi uczyniło to po kilku miesiącach znajomości (25,6%). Prawie co 5 badany rozpoczął współżycie seksualne na pierwszej randce (17,9%), a po „roku chodzenia ze sobą” zaczęło życie płciowe ok. 13% młodzieży. Pozostali respondenci podali, że współżyli ze swoją dziewczyną bądź chłopakiem po kilku dniach znajomości, po 2 tygodniach po miesiącu. Większość młodzieży podejmowała więc stosunki seksualne z osobami, które znała stosunkowo niedługo.

Przyjrzyjmy się teraz jakimi motywami kierowali się respondenci współżycząc po raz pierwszy. Dwa razy więcej kobiet niż mężczyzn rozpoczęło życie płciowe z miłości do współpartnera (38,4% K i 17,4% M). Dla mężczyzn głównym motywem inicjacji seksualnej było pożądanie (39,2%), ale był to też ważny motyw wymieniany obok miłości przez kobiety. Ponadto często uczniowie jak i uczennice współżyli z ciekawości (15% M i 13% K).

Tylko niektórzy badani podali okoliczności, w jakich nastąpiła ich inicjacja seksualna. Wśród nich kilku określiło te okoliczności jako „normalne” – wymieniając mieszkanie partnera/partnerki lub swoje. Inni wymieniali okoliczności związane z wakacjami: „pod namiotem”, „na łonie natury”, „w lesie”. Były też jednostki, które stwierdziły, że okoliczności ich inicjacji były „nieprzyjemne”, gdyż byli oni po spożyciu alkoholu. Niewielu podało, że było wtedy „pięknie” i romantycznie.

Podsumowując można powiedzieć, że wśród badanej młodzieży miłość nie była jedynym i najważniejszym motywem inicjacji seksualnej. Zarówno mężczyźni jak i kobiety częściej współżyli z pożądania czy z ciekawości niż z miłości.

BIBLIOGRAFIA

- Czekaj K., Młodzież studencka i robotnicza a modele życia seksualnego, Katowice 1988 r.
- Czubińska G., Poziom wiedzy, doświadczeń i wyobrażeń młodzieży licealnej o życiu rodzinnym i seksualnym, „Problemy Rodziny” 1993, nr 5.
- Dołowy A., Poziom wiedzy seksuologicznej poborowych – badania porównawcze, „Problemy Rodziny” 1994, nr 5.
- Dyoniziak R., Młodzieżowa podkultura, Warszawa 1965 r.
- Dyoniziak R., Postacie miłości, Kraków 1991 r.
- Grodzki A., Zapatrywania matek na edukację seksualną swoich dzieci, „Problemy Rodziny” 1992 r., nr 2.
- Imieliński K., Erotyzm, Warszawa 1970 r.
- Imieliński K., Miłość i seks, Warszawa 1980 r.
- Imieliński K., Człowiek i seks, Warszawa 1985 r.
- Imieliński K., Medycyna i seks, Warszawa 1987 r.
- Imieliński K., Kobieta i seks, Warszawa 1989 r.
- Imieliński K., Seksuologia: mitologia, historia, kultura, Warszawa 1989 r.
- Jaczewski A., Erotyzm dzieci i młodzieży, Warszawa 1970 r.
- Jaczewski A., J. Radomski, Wychowanie seksualne i problemy seksuologiczne wieku rozwojowego, Warszawa 1979 r.
- Jaczewski A., Kultura seksualna młodzieży, Warszawa 1979 r.
- Janowski A., Aspiracje młodzieży szkół średnich, W-wa 1977 r.
- Kozakiewicz M., U podstaw wychowania seksualnego, W-wa 1969 r.
- Kozakiewicz M., Moralne aspekty wychowania seksualnego, (w:) Seksuologia społeczna (red.) K. Imieliński, W-wa 1974 r.
- Kozakiewicz A., Kulturowe modele wychowania seksualnego (w:) Seksuologia kulturowa (red.) K. Imieliński 1979 r.
- Kozakiewicz M., Jaczewski A., Radomski J., Młodzież wobec seksu, małżeństwa i rodziny, W-wa 1980 r.
- Kozakiewicz M., Cele i zadania wychowania seksualnego oraz przysposobienie do życia w rodzinie (w:) Przystosowanie do życia w rodzinie (red.) M. Kozakiewicz, Z.L. Starowicz, W-wa 1987 r.
- Kozakiewicz M., Różne odmiany wychowania seksualnego (w:) Przystosowanie do życia w rodzinie, (red.) M. Kozakiewicz, Z.L. Starowicz, W-wa 1987 r.
- Kultys J.A., Postawy młodzieży wobec rozpoczynania współżycia seksualnego, wierności małżeńskiej oraz stosowania antykoncepcji, „Problemy Rodziny” 1991, nr 2.
- Małewska H., Kulturowe i psychospołeczne determinanty życia seksualnego, W-wa 1969 r.
- Mariański J., Kondycja religijna i moralna młodych Polaków, Kraków 1991 r.
- Mądrzycki T., Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw, W-wa 1977 r.
- Mika S., Psychologia społeczna, W-wa 1987 r.
- Nowak S., Teorie postaw, W-wa 1973 r.
- Pawłowska R., Środowiskowe uwarunkowania wczesnego rozpoczynania przez młodzież stosunków płciowych, „Problemy Rodziny” 1994 nr 1.

- Sokolnik W., Andziak D., Trawińska M., Przystosowanie do życia w rodzinie, W-wa 1987 r.
- Starowicz Z.L., Przeobrażenia w przedmażeńskich, pozamażeńskich i homoseksualnych zachowaniach seksualnych, „Problemy Rodziny” 1991 r., nr 4.
- Świda H., Młodzież licealna, W-wa 1963 r.
- Trawińska M., Socjologia seksu, (w:) Seksuologia społeczna (red.) K. Imieliński, W-wa 1977 r.
- Wróblewska W., Nastoletnie matki w Polsce – przygotowanie do życia seksualnego, „Problemy Rodziny” 1992, nr 3.